

SZEFOWA KAS DLA INFOSECURITY24.PL: 6-PROC. PODWYŻKA JESZCZE W CZERWCU

"14 maja odbyło się spotkanie przedstawicieli związków zawodowych działających w ramach Komitetu Protestacyjnego w KAS. Podwyżka 6% wynikająca ze zwiększenia kwoty bazowej nastąpi do 10 czerwca 2020 r." - mówi w rozmowie z InfoSecurity24.pl Magdalena Rzeczkowska, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej. Jak zapewnia, większość środków jakie przeznaczone zostały na modernizację KAS w latach 2020-2022 "dotyczyć będzie modernizacji uposażeń".

Dominik Mikołajczyk: Walka z pandemią koronawirusa nałożyła na Policję, Straż Graniczną czy Państwową Straż Pożarną nowe zadania. Czy otrzymali je też funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej?

Magdalena Rzeczkowska, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej: Tak. Polegają one przede wszystkim na wsparciu kontroli podróżnych, osób i kierowców przekraczających granice Polski w punktach kontroli sanitarnej. Mówimy tu o zachodniej i południowej granicy. Wspieramy przede wszystkim Straż Graniczną. Dodatkowo, pewien ciężar zadań Służby Celno-Skarbowej został przeniesiony i niektóre z nich są realizowane w większym zakresie niż do tej pory. To przede wszystkim kwestia odpraw celnych środków ochrony indywidualnej. Ponieważ skala tego importu jest znacznie większa, to i naszych obowiązków z tym związanych jest więcej. Dopuszczamy te towary do obrotu, przeprowadzamy kontrole maseczek, gogli ochronnych czy rękawic, które są teraz w bardzo dużych ilościach przywożone z zagranicy.

Nowym zadaniem jest natomiast kwestia kontroli wywozu tego typu produktów. One dotychczas nie były objęte żadnymi ograniczeniami, natomiast w tej chwili kontrolujemy czy wywożone z terytorium Unii Europejskiej czy Polski towary uzyskały odpowiednie pozwolenia. To też dotyczy leków, których może zabraknąć w naszym kraju a które przed wywiezieniem muszą być zgłoszone Głównemu Inspektorowi Sanitarnemu i potrzebna jest jego zgoda na dokonanie wywozu. Takie ograniczenia obrotu, egzekwowane są przez KAS.

Ile nielegalnych prób wywozu takich towarów udało się ujawnić od początku epidemii?

Od czasu ogłoszenia stanu epidemii dokonaliśmy ponad 40 zatrzymań transportu. To było wiele tysięcy sztuk nielegalnie wywożonych towarów. Były to głównie zatrzymania właśnie w wywozie przede wszystkim termometrów, odzieży ochronnej, ale też np. żeli i preparatów antybakteryjnych.

Skoro mowa o próbach nielegalnego wywozu towarów, to zapytam o przemysł, jako taki. Walka z nim to jedno z podstawowych zadań Służby Celno-Skarbowej. Czy sytuacja związana z trwającą epidemią wpłynęła na zmianę tego, co próbuje się przemycać z i do Polski? Obserwujecie wzrost jakiejś konkretnej grupy towarów czy produktów?

Jeśli chodzi o samą strukturę przemytu, to ona raczej nie uległa zmianie, ale ze względu na utrudnienia z przekraczaniem granicy, obserwujemy spadek ilości przemyconych towarów np. w przypadku papierosów czy alkoholu. Przede wszystkim, dlatego, że ograniczony został ruch pojazdów osobowych, które wcześniej swobodnie przekraczały granicę, bo to właśnie był ten główny strumień, którym płynęły do polski nielegalne wyroby akcyzowe. W tej chwili granica stała się mało atrakcyjnym miejscem przemytu, bo ruch osobowy praktycznie nie istnieje, podobnie jak autokarowy. Zostały jedynie ciężarówki, których dziennie polską granicę przekracza od 4 do 5 tysięcy.

O tym, że ta walka z przemytem jest skuteczna, najlepiej świadczą ujawnienia, o których także w mediach jest dość głośno. Ostatnio funkcjonariusze KAS wykryli przemyt ponad miliona sztuk papierosów na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Korczowej. Towar ukryty był w transporcie zupek błyskawicznych, a jego czarnorynkowa wartość to ponad 800 tys. złotych. Natomiast wspólnie ze Strażą Graniczną przejęliśmy także nielegalny transport 875 tys. paczek papierosów. Przewożone one były w białoruskim tirze, który zgodnie z dokumentami miał być załadowany pelletem do palenia. Jeśli trafiłyby one na rynek, to straty Skarbu Państwa mogłyby sięgnąć nawet 20 mln złotych.

Czytaj też: [Czy prezydent odpowie na apel celników?](#)

Skoro ruch osobowy na granicach, tak jak pani powiedziała, nie istnieje, a do Polski trafia mniej papierosów i alkoholu, to można wysnuć wniosek, że wcześniej większość nielegalnych produktów akcyzowych na polskim rynku pochodziła z przemytu detalicznego a nie hurtowego.

Faktycznie znacząca część pochodziła z przemytu detalicznego, ale to nie jest niestety takie proste. Na przykład, w przypadku papierosów musimy pamiętać, że jakaś część tego, co znajduje się w nielegalnym obrocie pochodzi, z rodzimej nielegalnej produkcji. Ponadto obserwujemy próby przeniesienia handlu do internetu, ponieważ targowiska, na których najczęściej sprzedaż tych nielegalnych wyrobów się odbywała, były zamknięte.

Sytuacja epidemiczna zmusiła służby m.in. do wstrzymania kształcenia na mundurowych uczelniach czy zawieszenia procesów naboru. Jak sytuacja wygląda w SCS?

Nie zawiesiliśmy rekrutacji. Ona oczywiście jest utrudniona w jakimś stopniu, bo musimy przestrzegać wszystkich norm bezpieczeństwa. Jednak dla nas bardzo istotne jest zapewnienie właściwej liczby funkcjonariuszy do realizacji zadań, więc nie możemy sobie pozwolić na całkowite zatrzymanie naboru i rekrutacji. Systematycznie na stronach BIP publikowane są ogłoszenia o prowadzonych postępowaniach przy zachowaniu szczególnych środków bezpieczeństwa. A więc np. rozmowy kwalifikacyjne przeprowadzamy zdalnie, a jeśli występuje konieczność bezpośredniego spotkania, to musi się to odbywać w specjalnym pomieszczeniu, tak żeby zostały zachowane odpowiednie odległości między kandydatem a komisją. Ale nie ma, co ukrywać, że dziś proces rekrutacyjny jest spowolniony i utrudniony.

Wprowadziliśmy też możliwość zwolnienia kandydata przez szefa KAS w przypadkach uzasadnionych potrzebami służby lub kwalifikacjami kandydata, z niektórych etapów postępowania.

Wracając do trwającej pandemii, czy funkcjonariusze KAS, przebywający na kwarantannie, która jest skutkiem wykonywania obowiązków służbowych, otrzymują pełne uposażenie czy jedynie jego część?

Funkcjonariuszowi w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby przysługuje uposażenie chorobowe w

wysokości 100% podstawy. Zatem funkcjonariusz, który w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych został zarażony koronawirusem, powinien zachować prawo do 100 % uposażenia. Natomiast w okresie kwarantanny funkcjonariuszowi przysługuje uposażenie chorobowe w wysokości 80% uposażenia.

Ilu funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej zostało zarażonych koronawirusem? Ilu przebywało lub przebywa na kwarantannie?

Na kwarantannie przebywa 74 pracowników i funkcjonariuszy KAS. Zarażonych koronawirusem jest 8 osób. To dane na 11 maja.

Związkowcy zwrócili się niedawno do Pani minister z wnioskiem o przyznanie funkcjonariuszom wykonującym zadania kontrolne w bezpośrednim kontakcie z osobami przyjeżdżającymi z krajów i regionów o podwyższonej transmisji koronawirusa SARS-CoV-2: dodatków specjalnych oraz dodatków kontrolerskich w maksymalnej wysokości (2000 zł). Czy mundurowi otrzymają dodatkowe środki, o które wnioskuje?

Jeżeli chodzi o dodatki specjalne to ich przyznanie musi być uzasadnione szczególnymi warunkami pełnienia służby i tutaj decyzje podejmuje kierownik jednostki organizacyjnej. W KAS są to dyrektorzy izb administracji skarbowej. Takie dodatki przyznaje się w przypadkach okresowo zwiększonych obowiązków służbowych lub dodatkowo powierzonych zadań czy zadań o wysokim stopniu złożoności, odpowiedzialności lub ryzyka. Dodatek może być przyznany na czas określony, a kwota nie może przekraczać 40 proc. uposażenia zasadniczego.

Natomiast, jeśli chodzi o dodatki kontrolerskie to, za jakie zadania można otrzymać taki dodatek, określone jest w rozporządzeniu. I są to zadania kontrolne o charakterze ciągłym lub wymiarze 25 proc. miesięcznego czasu pracy/służby. I tutaj są faktycznie dwa progi, bo dodatek kontrolerski od 1 stycznia 2020 roku ma charakter kwotowy, a nie procentowy. Może on wynosić od 100 do 1000 złotych w pierwszym progu, a w drugim od 1001 złotych do 2000 złotych. Z tym, że otrzymanie dodatku w tym wyższym progu musi być uzasadnione szczególnymi wynikami i osiągnięciami w wykonywaniu zadań kontrolnych. W większości jednostek organizacyjnych KAS te dodatki zostały przyznane na pierwsze półrocze. Oczywiście dyrektor izby administracji skarbowej może zmienić wysokość dodatku w trakcie okresu, na który ten dodatek został przyznany, może podwyższyć jego wysokość, ale działając w oparciu o przepisy rozporządzenia.

Czytaj też: [Podwyżek w KAS do 10 kwietnia nie będzie](#)

Czy poleci Pani dyrektorom izb administracji skarbowej powszechniejsze stosowania tych dodatków i podnoszenie ich wysokości dla tych funkcjonariuszy, którzy są bezpośrednio zaangażowani w działania związane z walką z koronawirusem? Czy są na to środki w budżecie?

Środki zależą od stanu budżetu każdej jednostki organizacyjnej. Jeżeli dyrektor izby wygospodarował, czy ma możliwość wygospodarowania dodatkowych środków, tak by te dodatki zwiększyć, to jest to jak najbardziej możliwe. Oczywiście, jeśli występują przesłanki do przyznania takich dodatków. Natomiast, jeśli chodzi o odgórną dyspozycję takich działań, to możemy mówić raczej o rekomendacji, ponieważ dysponentami tych środków są poszczególni dyrektorzy.

W takim razie czy wyda Pani taką rekomendację?

Jako szefowa KAS daję dyrektorom możliwość oceny stopnia realizacji tych zadań, zaangażowania

funkcjonariuszy i w przypadku, kiedy zwiększenie wykonywania takich obowiązków występuje, jest możliwość by te dodatki podnieść.

Z informacji przekazywanych przez resort finansów na początku roku wynikało, że funkcjonariusze SCS otrzymają podwyżki w wysokości nie mniejszej niż funkcjonariusze innych służb mundurowych. Resort mówił nawet o kwocie ok. 700 złotych na etat. Wszystkie mundurowe formacje otrzymały już podwyżki, a mundurowi z SCS nie. Dlaczego?

Służba Celno-Skarbowa jest częścią Krajowej Administracji Skarbowej. Cały system podwyżek w KAS skonstruowany jest w taki sposób, że z jednej strony podwyżki przewidziane są w ustawie budżetowej, i to jest to 6 proc. W naszym przypadku jest to rozbite: 3 proc. w ustawy budżetowej i 3 proc. z programu wieloletniego modernizacji KAS na lata 2020-2022. I także właśnie w tym programie wieloletnim przewidziane są dodatkowe środki w ramach systemu motywacyjnego. Sytuacja wygląda tak, że jeśli chodzi o te 6 proc. – nazwijmy to, wzrostu kwoty bazowej z ustawy budżetowej – od momentu ogłoszenia ustawy budżetowej, mamy 3 miesiące na wypłatę tych środków, czyli tak naprawdę do końca czerwca tego roku. Natomiast, jeżeli chodzi o pozostałe środki z uchwały modernizacyjnej to tutaj uruchomienie rezerwy celowej jest zależne od nowelizacji tej uchwały. Ze względu na wynik negocjacji ze związkami zawodowymi w lutym tego roku, konieczne jest przesunięcie pewnych środków między wydatkami inwestycyjnymi a właśnie tą częścią dotyczącą wynagrodzeń. 14 maja odbyło się spotkanie przedstawicieli związków zawodowych działających w ramach Komitetu Protestacyjnego w KAS. Podwyżka 6% wynikająca ze zwiększenia kwoty bazowej nastąpi do 10 czerwca 2020 r.

Na jakim etapie jest w tej chwili nowelizacja uchwały modernizacyjnej?

Została przekazana do prac Rady Ministrów.

Czyli nie wiadomo, kiedy nastąpi wypłata tej części podwyżek, która miała być sfinansowana ze środków przewidzianych w uchwale?

Kiedy na początku roku, negocjowane były te przesunięcia, o których mówiłam, mówiliśmy o tym, że ze względu na trwające uzgodnienia związane ze sposobem podziału tej motywacyjnej części wynagrodzeń, uzgodnienia na poziomie centralnym, ale też później na poziomie izb administracji skarbowej, te wypłaty mogą być realizowane w terminie późniejszym, ale dopiero po stosownych zmianach w uchwale modernizacyjnej. A mówimy o sytuacji sprzed kryzysu i epidemii.

Czytaj też: [Koronawirus i co dalej? Służby mundurowe w czasie kryzysu](#)

Zgodnie z podjętą przez Radę Ministrów uchwałą w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Modernizacja Krajowej Administracji Skarbowej w latach 2020-2022”, KAS, a więc i SCS, czeka zastrzyk finansowy. Jakie środki trafią do SCS przez 3 lata? Jakie są priorytety tej modernizacji? Będziecie kupować sprzęt czy podwyższać uposażenia?

Łączna kwota, na którą opiewa cały program, to jest prawie 2 mld złotych. Jeśli chodzi o kierunki i priorytety, to pierwszy związany jest właśnie ze wzrostem konkurencyjności zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych KAS – i to jest ta modernizacja systemu wynagrodzeń i uposażeń. Drugi bardzo ważny dla nas obszar, to zakup pojazdów, urządzeń, sprzętu, uzbrojenia, środków przymusu bezpośredniego czy oprogramowania komputerowego, czyli tego wszystkiego, co służy nam przy kontroli celno-skarbowej. Ale te pieniądze chcemy przeznaczyć też na szkolenia specjalistyczne, zakup stacjonarnych RTG na przejścia graniczne czy modernizację i rozbudowę sieci lokalnych LAN w

jednostkach KAS.

Ta szala podziału tych środków przechyla się na korzyść uposażeń czy jednak zakupów i inwestycji?

Większość środków dotyczyć będzie modernizacji uposażeń.

Jak wyglądają Pani relacje ze związkami zawodowymi funkcjonującymi w Krajowej Administracji Skarbowej? Czasem możemy przeczytać dość ostre stanowiska, jakie związkowcy formułują pod adresem kierownictwa KAS. Widzi Pani pole do porozumienia i współpracy?

Pole do negocjacji i kompromisu zawsze jest. Do momentu pojawienia się epidemii COVID-19 ten dialog był prowadzony – jeszcze przez mojego poprzednika – dość aktywnie i w sposób bezpośredni. Przez ostatnie dwa miesiące, z uwagi na koronawirusa, te kontakty bezpośrednie nie były z oczywistych powodów możliwe. Nie zmienia to jednak faktu, że jesteśmy w kontakcie ze związkami np. na bieżąco odpowiadamy na pytania, które związki zawodowe do nas kierują. Przez ostatni czas było to ponad 90 pism i 30 wniosków do ministra finansów o udostępnienie informacji publicznej. Oczywiście początkowo głównym tematem była kwestia zapewnienia bezpieczeństwa naszym funkcjonariuszom w związku z COVID-19, ostatnio te pytania dotyczą w dużej mierze wynagrodzeń.

Pani poprzednik w jednej z rozmów na temat KAS przyznał, że udało się zbudować organizację na kształt włoskiej Guardia di Finanza. Skoro ten cel został osiągnięty, to, jakie są priorytety na kolejne lata?

Na pewno chcemy utrzymać ten kierunek i utrzymać sprawność funkcjonowania komórek wyspecjalizowanych do zwalczania zorganizowanej przestępczości ekonomicznej. Ale KAS to nie tylko ta część policyjna, ale też obsługowa i usługowa w stosunku do podatników, czyli urzędy skarbowe, gdzie w tej chwili priorytetem jest przede wszystkim elektroniczna i usprawnienie obsługi podatników. I na tym moje działania będą się koncentrować. Ale nie zapominam oczywiście o tej części związanej ze zwalczaniem przestępczości ekonomicznej, bo jest bardzo istotne by Krajowa Administracja Skarbowa wspierała legalną działalność biznesową, bo to jest najważniejszy nasz cel. Ale by go zrealizować trzeba pilnować, by zachowania niekonkurencyjne i nielegalne nie wpływały na rozwój gospodarczy naszego kraju.

Dziękuję za rozmowę.